

# Trener Darłovii: Celem jest awans.

## Wywiad z Kamilem Chicewiczem

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 25 lipca 2022



**Tomasz Szopiński:** 4 lipca Darłovia Darłowo ogłosiła Pana nazwisko jako nowego trenera pierwszej drużyny. Co sprawiło, że zdecydował się Pan na pracę w Darłowie?

**Kamil CHICEWICZ:** Jestem trenerem od wielu lat, wybrałem ten zawód ze względu na duże pole i możliwości do rozwoju. Darłovia jest klubem z ambicjami, są też możliwości, aby pracować z zespołem, w którym jest wielu bardzo dobrych zawodników. Drużyna prezentuje równy poziom i daje mi szansę na rozwinięcie swojego warsztatu. Kolejnym czynnikiem jest atmosfera wokół piłki w Darłowie. Liczę, że będę miał możliwość doświadczyć tej atmosfery podczas meczów ligowych. Chciałbym, aby moja drużyna grała w piłkę ze stylem i wygrywała. To z kolei, mam nadzieje, przełoży się na liczbę kibiców na trybunach.

**Tomasz Szopiński:** Z piłką nożną, związaną z województwem zachodniopomorskim, ma Pan styczność od kilkunastu lat, najpierw jako zawodnik, a następnie jako trener. Jak przebiegała Pańska kariera piłkarska?

**Kamil CHICEWICZ:** Moja przygoda z piłką jako piłkarz nie była spektakularna. Grałem na poziomie: 3, 4 i 5 ligi. Grałem również w niższych ligach francuskich i to był moment aby rozwinąć się jako piłkarz i otworzyć sobie realną szansę na coś poważniejszego. Z powodu wielu czynników to się nie udało. Jednak ten etap i granie w Polsce na poziomie 3 i 4 ligi pozwala mi lepiej zrozumieć funkcjonowanie drużyny od strony szatni. Te doświadczenia pomagają mi dziś w pracy trenera.

**Tomasz Szopiński:** Pomimo 36 lat od kilku lat zbiera Pan szlify trenerskie. Co sprawiło,

że tak szybko zdecydował się Pan na przerzucenie z występów na boisku, na pracę w roli trenera ?

**Kamil CHICEWICZ:** Zawsze chciałem być trenerem. U mnie to była naturalna kolej po doświadczeniach jako piłkarz. Wiedziałem o tym i taki miałem plan. Kocham piłkę, chce być blisko niej, mieć możliwość trenowania i budowania zespołu lub poszczególnych zawodników. Grając w piłkę w 3 ligowym Bałtyku przeżyłem słabszy okres. Doznałem w krótkim czasie poważnych kontuzji. Zbiegło się to z zakończeniem studiów Akademii Wychowania Fizycznego. Wszystko przebiegało naturalnie. W trakcie rehabilitacji zacząłem pomagać Trenerowi Butrymowi w roczniku 98 – tak się zaczęła moja przygoda trenerska. Z biegiem czasu doszły kolejne obowiązki, roczniki. Polubiłem to i dobrze się odnajdywałem w pracy młodego trenera. Nie chciałem z tego rezygnować, a piłkarsko? Po przygodzie we Francji wiedziałem już, że to raczej hobby. W trenerce wciąż chce się rozwijać. Stąd decyzja o pójściu w kierunku trenerskim.

**Tomasz Szopiński:** Darłowianie 12 lipca rozpoczęli przygotowania do ligowych rozgrywek, rozgrywając w tym czasie jeden mecz kontrolny z Gryfem Polanów. Jak ocenia Pan ten sparing i początkowy okres przygotowań ? Co czeka Darłowian w kolejnych tygodniach przygotowań przedsezonowych?

**Kamil CHICEWICZ:** Tutaj pozwolę sobie sprostować. Jesteśmy już po dwóch sparingach. Pierwszy dał mi możliwość poznania drużyny, zawodników. Pomógł w obraniu kierunku, w którym drużyna powinna się rozwijać. Zweryfikowania mojego pomysłu na grę i możliwości. Drugi był już namiastką i próbą wdrożenia tego czego oczekuje od zawodników. Wciąż się uczymy siebie nawzajem. Jednak po tym krótkim czasie jestem bardzo zadowolony z zaangażowania i podejścia zawodników. Czekają nas dużo pracy, ale są ambicje i możliwości do osiągnięcia wysokich celów. Z drużyny ubyli Bartłomiej Fastyn (Zefir Wyszewo), Michał Turkacz (Gwardia Koszalin), skończyły się wypożyczenia Dawida Szymańskiego, Jakuba Kulona, czy też Filipa Kaczyńskiego (wszyscy Bałtyk Koszalin).

**Tomasz Szopiński:** Na jakich pozycjach w drużynie planowane są wzmocnienia, mając na uwadze ubytki kadrowe w porównaniu do poprzedniego sezonu?

**Kamil CHICEWICZ:** Na dziś, na pewno pozycja bramkarza. Jesteśmy też po kilku wzmocnieniach, co zostało ogłoszone już na stronie. Ja i zarząd musimy zbudować mądrze tę drużynę, ale też tworzyć trzon i fundamenty myśląc o przyszłości. To trudne zadanie, zawodnicy chcą grać, a ja chce mieć w drużynie jakość i rywalizację. Jesteśmy w trakcie rozmów jeszcze z kilkoma zawodnikami. Wszystko zweryfikuje najbliższy czas.

**Tomasz Szopiński:** Gdzie widzi Pan mocne strony Darłowian, a gdzie te nad którymi trzeba szczególnie pracować?

**Kamil CHICEWICZ:** Mocna strona jest fakt, że wielu zawodników zostało w klubie po spadku. Grali ze sobą dłuższy okres czasu, widzę i czuję, że się lubią i szanują. W klubie jest dobra atmosfera. Oczywiście jest ból z powodu spadku, ale też jest ambicja, aby wrócić do 4 ligi. Ja takie podejście bardzo szanuję. Czuję, że mam do czynienia z poważnymi ludźmi, świadomymi. Odpowiedzialnymi za sytuację. Mam swój pomysł na drużynę, model pracy. Na pewno musimy się skupić na ataku pozycyjnym, musimy być bardzo elastyczni w tym aspekcie. Kwestia wykorzystania faz przejściowych też będzie

kluczowa. Chcę, aby moja drużyna dominowała. Nie będę liczył tylko na poziom indywidualnych umiejętności. Darłovia ma być zespołem, który będzie grał w piłkę ze stylem. Będzie walczył. Będzie atakował. Tego musimy się nauczyć. Mamy potencjał, aby takie rzeczy realizować.

**Tomasz Szopiński:** Jaki cel postawił przed Panem Zarząd Klubu, a zarazem czego Pan oczekuje ze strony klubu?

**Kamil CHICEWICZ:** Celem jest awans. Taki cel został mi przedstawiony. Zgodziłem się. Zgadzam się. To ciężkie zadanie, łatwo można popaść w samozachwył. Tutaj musi zostać wdrożona praca całego klubu. Chcemy awansu, to już musimy funkcjonować jak klub, który gra ligę wyżej. Już teraz musimy przygotować się do pracy na wyższych obrotach. Wymagam tego od siebie, zawodników i ludzi związanych z klubem. Wszyscy jedziemy na jednym wózku. Do klasy Okręgowej relegowane zostały cztery drużyny jeszcze w poprzednim sezonie grające na szczeblu IV ligi (GKS Manowo, Darłovia Darłowo, Sokół Karlino, Zefir Wyszewo).

**Tomasz Szopiński:** Czego spodziewa się Pan po rozgrywkach w sezonie 2022 / 2023?

**Kamil CHICEWICZ:** Ostrej rywalizacji. Niebezpieczeństwo jest na wielu frontach. Przede wszystkim nie możemy przegrać sami ze sobą. Popaść w jakiś minimalizm. Musimy z szacunkiem podchodzić do pracy na treningu, do siebie nawzajem, do rywalizacji, do przeciwnika. Nie możemy sobie pozwolić na dekoncentrację, nonszalancję. Każdy model gry niesie za sobą minusy i plusy. Musimy być tego świadomi. Będę wymagał od swoich zawodników gry z pełnym zaangażowaniem, ale też pełnią swoich możliwości. Przeciwnicy są groźni, są drużyny które też myślą o awansie. Musimy grać walecznie, ze stylem i z wiarą we własne umiejętności.

<http://darlovia.pl>